

Sygn. akt I ACa 399/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. Ł.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 28 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 783/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymienioną w punkcie 1 kwotę 30.000 zł podwyższa do kwoty 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych), a wymienioną w punkcie 3 kwotę 1.500 zł podwyższa do kwoty 2.500 zł (dwa tysiące pięćset złotych);

II. oddala apelację powódki w pozostałej części, a apelację strony pozwanej w całości;

III. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi;

IV. nakazuje pobrać od strony pozwanej (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem części opłaty od apelacji od której powódka była zwolniona.

Sygn. akt I ACa 399/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 maja.2013r

Powódka E. Ł. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz kosztów postępowania. Powódka powołała się na wypadek komunikacyjny w dniu 8 marca 2001 r. na terenie Republiki Czeskiej w B., w wyniku którego śmierć poniósł jej mąż B. Ł.. Sprawca wypadku M. Ł. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej przez pozwane (...). Powódka podniosła, że więź łącząca ją z mężem była niezwykle silna, a jego śmierć spowodowała znaczne jej cierpienia, w związku z czym dobro osobiste powódki zostało naruszone.

Strona pozwana (...) SA w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania zarzucając, że w dniu 8 marca 2001 r. kodeks cywilny nie przewidywał możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby najbliższej na skutek deliktu, zaś odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. zdaniem pozwanego nie wchodzi w zakres ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej sprawców wypadków komunikacyjnych, gdyż na przeszkodzie temu stoi uregulowanie § 10 Rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki E. Ł. kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2012 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił; zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 1.500 zł tytułem uiszczenia części kosztów sądowych; koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, w dniu 8 marca 2001 r. poruszający się autostradą na terenie Republiki Czeskiej w miejscowości B. samochód marki M. zajeżdżając tor ruchu jadącemu prawidłowo samochodowi doprowadził do zderzenia pojazdów w wyniku którego samochód marki M. uderzył w pojazd ciężarowy marki L.. Następstwem tego wypadku była śmierć kierującego pojazdem M. Ł., syna powódki, jak również śmierć pasażera samochodu marki M. B. Ł., męża powódki. Prowadząca postępowanie przygotowawcze K. Miejsca Policji w B. odmówiła wszczęcia postępowania karnego skoro wyłącznie winnym spowodowania wypadku był nieżyjący M. Ł.. Samochód marki M. był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A., który przyjął na siebie odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu wyrządzonej szkody powódce i przyznał jej kwotę 18.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się jej sytuacji życiowej oraz 8.904,86 zł tytułem kosztów wzniesienia pomnika i pogrzebu. W postępowaniu szkodowym ani powódka ani jej córka, licząca w chwili wypadku 16 lat, nie występowały o przyznanie im stosownego zadośćuczynienia z tytułu zgonu osoby najbliższej. W postępowaniu szkodowym odmówiono również dopłacania do studiów (...) argumentując, że otrzymywana przez nią renta rodzinna zabezpiecza w całości te roszczenia.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji przed śmiercią męża powódka wraz z nim zamieszkiwała wspólnie z uczącą się w liceum ogólnokształcącym córką, synem, synową i wnukiem. Po śmierci B. Ł. synowa z wnukiem wyprowadziła się, założyła nową rodzinę, lecz powódka ma z nią dobry kontakt. Powódka pozostała bez środków do życia, musiała podjąć pracę. Nie korzystała pomocy psychologa, leczyła się u lekarza ogólnego, stosowała leki ziołowe. Po zakończeniu nauki w szkole średniej córka powódki podjęła naukę w K., gdzie po założeniu rodziny obecnie mieszka. Powódka pozostała sama w dużym domu, nie wychodzi, boi się ludzi. Do dzisiaj nie wierzy, że syn był sprawcą tego wypadku. Ma żal do otoczenia za sposób, w jaki postąpiono z majątkiem syna i męża po wypadku.

Sąd ustalił nadto, że śmierć męża wywołała u powódki zespół stresu pourazowego, z silną komponentą lękowo-depresyjną, z uporczywymi objawami somatycznymi. Zaburzenia depresyjno-lękowe powódki są wynikiem jej aktualnej sytuacji życiowej oraz nie w pełni przeżytej żałoby. Obecnie do poczucia krzywdy po śmierci syna i męża dołączyło się poczucie osamotnienia, braku środków do życia, trudności w znalezieniu pracy. Na obecną sytuację psychiczną powódki ma wpływ również to, że nigdy nie korzystała z pomocy psychologicznej, a nawet leczenia psychiatrycznego. Mają wpływ również jej wątpliwości co do przebiegu wypadku. Najtrudniej powódce skonfrontować się z rzeczywistością, że za sprawcę wypadku uznany został jej syn, trudno jej przeżywać złość do tej osoby.

Powyższy stan faktyczny doprowadził Sąd Okręgowy do uznania powództwa za częściowo uzasadnione. Wobec bezsporności co do zasady stanu faktycznego Sąd skoncentrował się na ocenie, czy w świetle przepisów obowiązujących w chwili przedmiotowego zdarzenia możliwym jest uwzględnienie tak sformułowanego roszczenia. Odwołując się do reguły wyrażonej w art. XXVI przepisów wprowadzających kodeks cywilny, Sąd wskazał, że w braku odmiennego unormowania do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie k.c. stosuje się prawo dotychczasowe, to jest obowiązujące w chwili wypadku, a to w związku z zasadą, że jeżeli stan faktyczny powodujący powstanie, zmianę lub ustanie stosunku prawnego nastąpił pod rządem dawnej ustawy, to do oceny jego skutków prawnych stosuje się ustawę dawną, także po wejściu w życie nowej ustawy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1995 r. III CZP 23/95 OSNC 1995/7-8 poz. 105 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1997 r. I CKU 87/96 Prokuratura i Prawo - dodatek 1997/6 poz. 33).

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu, iż strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenia sprawcze, to jest wyrządzenie powódce przez sprawcę wypadku krzywdy w postaci spowodowania śmierci męża. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z dnia 21 grudnia 1992 r.) statuuje odpowiedzialność gwarancyjną pozwanego towarzystwa za skutki wypadku spowodowanego przez ubezpieczonego sprawcę. Zgodnie z §10 ust.1 powyższego aktu odszkodowanie z ubezpieczenia OC przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani - na podstawie prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia. Każdorazowe powstanie odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu za szkodę wyrządzoną ruchem pojazdu innym podmiotom pociąga za sobą również obowiązek wypłaty przez zakład ubezpieczeń świadczeń z tytułu ubezpieczenia OC w granicach odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego. Odesłanie w cytowanym przepisie rozporządzenia do obowiązującego prawa stanowi odwołanie się do przepisów k.c. regulujących odpowiedzialność cywilną tych osób. One też rozstrzygają, kiedy przy ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zachodzi wypadek ubezpieczeniowy. Jego zaistnienie powoduje zmianę odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela w konkretny dług, którego wysokość określają przepisy Kodeksy cywilnego. Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że kierujący pojazdem syn powódki był sprawcą zdarzenia, wskutek którego śmierć poniósł mąż powódki i w związku z tym strona pozwana ponosi odpowiedzialność w identycznym zakresie jak sprawca, to jest co do rodzaju i rozmiaru szkody wyrządzonej powódce. Sąd powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 7 listopada 2012 r. iż „przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.”.

W ocenie Sądu pierwszej instancji podstawą dochodzonego roszczenia stanowi zatem przepis art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Powódka opierała swoje roszczenia na wyrządzeniu jej krzywdy w postaci cierpienia w związku ze śmiercią męża, zatem podstawą dochodzonego roszczenia stanowi przepis art.448 k.c. w zw. z art.24 § 1 k.c. Sąd zaznaczył, że podnoszone przez powódkę ujemne następstwa w jej komforcie codziennej egzystencji, jak tęsknota za mężem, ból związany z jego utratą, kradzież przedmiotów należących do niego, to że w przekonaniu rodziny nie wyjaśniono dostatecznie okoliczności w jakich doszło do wypadku, należą do katalogu dóbr osobistych, a wynika to m.in. z treści art. 23 k.c. stanowiącego, iż katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płéć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej brak jest zatem jakichkolwiek przyczyn dla odmówienia powódce pamięci po jej

bliskim. Sąd zaznaczył, iż wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie wprowadziło dopuszczalności tego rodzaju roszczeń lecz dokonało zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez rozszerzenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Okoliczność, że do zdarzenia powodującego odpowiedzialność ubezpieczyciela za skutki wypadku doszło w 2001 r. nie ma znaczenia do oceny możliwości powstania odpowiedzialności strony pozwanej również za niemajątkowe zaszczości w sytuacji powódki w związku ze zdarzeniem powodującym odpowiedzialność gwarancyjną ubezpieczyciela. Z akt postępowania szkodowego wynika jednoznacznie, że wypłacona powódce kwota 18 000 zł była wyłącznie rekompensatą za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej. W dokumentach zalegających w aktach szkodowych akcentowano, że celem wypłaconego odszkodowania było jedynie zrehabilitowanie rzeczywistego, znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki w związku ze śmiercią męża oraz pokrycie kosztów pogrzebu i wzniesienia nagrobka. Wskazano jego osobę jako jedynego żywiciela rodziny, osobę, która czyniła starania o zapewnienie jej materialnego powodzenia. Z zeznań powódki wynika ponadto, że otrzymane odszkodowanie zostało w rzeczywistości zużyte na bieżące potrzeby rodziny, ponieważ podjęcie przez nią pracy nie zrehabilitowało w pełni obniżenia dochodów rodziny po zgonie męża. Obecnie powódka po utracie pracy utrzymuje się z niskich świadczeń, które nie zabezpieczają w pełni jej bieżących potrzeb. Odszkodowanie to nie zawierało zatem w sobie elementów rekompensujących ujemne następstwa w sytuacji powódki poprzez naruszenie sfery niematerialnej jej dóbr osobistych. Żądanie zatem wyrównania takiego uszczerbku w obszarze dóbr osobistych powódki pozostawało kwestią otwartą i sąd posiadał uprawnienie do wydania stosownego rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Okręgowego wydanie przez Sąd Najwyższy w 2011 r. cytowanej wielokrotnie w trakcie tego procesu uchwały nie spowodowało, jak to sugeruje strona pozwana, możliwości stosowania wstecz art. 446 § 4 k.c. lecz przyjęcie takiej wykładni art. 448 k.c., która dopuszczała zasądzenie na rzecz osoby bliskiej zmarłego stosownego zadośćuczynienia za doznany ból i krzywdę. Za taką wykładnią przepisu art. 448 k.c. przemawiają również zasady słuszności i równego traktowania ubezpieczonych. Nieobjęcie taką ochroną ubezpieczeniową nieprzedawnionych roszczeń o odszkodowanie spowodowałoby powstanie dwóch kategorii podmiotów uprawnionych – tych, którzy korzystają z uprawnienia jakie daje przepis art. 446 § 4 k.c. i pozostałych, którzy znaleźli się w nieodległym okresie czasu w analogicznej sytuacji, a nie mogą uzyskać należytej satysfakcji ekonomicznej w związku ze zgonem osoby najbliższej. Stając na takim stanowisku Sąd Okręgowy przyjął, że żądanie powódki co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutu związanego z § 10 cytowanego powyżej rozporządzenia Ministra Finansów, Sąd Okręgowy przytoczył treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007r., I CSK 107/07- LEX nr 485870, w którym Sąd ten podkreślił, że kierujący pojazdem jest osobą ubezpieczoną, co wyraźnie wynika z przepisu § 10 ust. 3 rozp. MF. Kierujący pojazdem wyrządzając szkodę komukolwiek - włącznie z posiadaczem pojazdu - ponosi odpowiedzialność deliktową, której podstawą jest nie art. 436 § 1 k.c., lecz art. 415 k.c. Skoro zatem istnieje podstawa odpowiedzialności kierującego pojazdem, który zarazem jest objęty ochroną ubezpieczeniową z mocy odrębnego przepisu, to nie sposób uznać, że z uwagi na treść art. 822 § 1 k.c. posiadacz pojazdu nie jest osobą trzecią. Tym samym trudno uzależniać wypłatę świadczeń od hipotetycznej decyzji powódki czy zdecydowałaby się żądać odszkodowania od nieżyjącego syna lub jego następców prawnych. Konstrukcja odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu ubezpieczeń za szkodę spowodowaną ruchem pojazdów w przekonaniu Sądu ma nie tylko chronić poszkodowanego przed niewypłacalnością sprawcy szkody lecz także zapewnić taką ochronę w sytuacjach, gdy szkodę taką wyrządza osoba najbliższa dla poszkodowanego. Istotny dla zabezpieczenia roszczeń takich osób był § 29 rozporządzenia, stanowiąc, iż uprawniony do odszkodowania za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu, za którą odpowiedzialność cywilna objęta jest ubezpieczeniem OC, może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Tym samym nie można uzależniać wypłaty odszkodowania od pozytywnej decyzji osoby poszkodowanej co do skierowania roszczeń bezpośrednio w stosunku do osoby najbliższej.

Zdaniem Sądu Okręgowego dochodzona kwota zadośćuczynienia była jednak znacząco wygórowana w stosunku do okoliczności z jakich powódka wywodziła swe żądanie. Sąd podkreślił, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, gdyż stanowi przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę), a zatem powinno wynagrodzić doznane przez

pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych. Celem zadośćuczynienia jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar tych cierpień. Wśród innych okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia jest między innymi wymóg ustalenia go w rozsądnych granicach adekwatnych do aktualnych stosunków majątkowych. Kwota zadośćuczynienia winna przy tym odpowiadać obecnym warunkom życiowym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zadośćuczynienie to nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. (por IV CSK 416/11 wyrok SN 2012-05-10 LEX nr 1212823, I CSK 790/10 wyrok SN 2012-01-13 LEX nr 1129077).

Sąd pierwszej instancji nie miał wątpliwości, że w związku ze śmiercią męża powódka doświadczyła wielu ujemnych doznań. Znalazła się w sytuacji, gdzie samodzielnie była zmuszona do borykania się z codziennymi problemami. Teraz, gdy córka usamodzielniała się nie ma oparcia w mężu, powódka żyje samotnie w dużym domu. Miejscowość gdzie powódka przebywa oddalona jest od większych ośrodków miejskich, co jeszcze zwiększa negatywne doznania dla osoby samotnej, pozbawionej wsparcia innych członków rodziny. Sąd podkreślił z drugiej strony, że na obecny stan psychiczny powódki mają wpływ inne czynniki, za które ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności. To, że powódka odczuwa negatywne następstwa wypadku spowodowane wątpliwościami co do okoliczności w jakich nastąpił wypadek, cierpi z powodu straty syna – sprawcy wypadku, nie może być z przyczyn oczywistych objęte odpowiedzialnością gwarancyjną strony pozwanej. Tymczasem jak wynika z opinii biegłej psycholog klinicznej, na obecny stan psychiczny powódki istotny wpływ mają również te okoliczności i są one równie istotne, jak poczucie straty po zgonie męża. Trudno ważyć poszczególne składniki będące źródłem złego stanu psychiki powódki, ale oceniając jej zeznania, opinię biegłego można stwierdzić, że takie same dla niej były strata męża, strata syna i założonej przez niego rodziny oraz nie satysfakcjonujące dla powódki wyjaśnienie okoliczności wypadku, okradzenie zwłok zmarłych najbliższych. Można zatem przyjąć, że ubezpieczyciel nie odpowiada za około 60 % czynników składających się na negatywne odczucia powódki związane ze zdarzeniem, z którego zajściem wiąże dochodzone roszczenie.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, iż powódka nie podjęła terapii psychologicznej oraz leczenia psychiatrycznego, chociaż z opinii biegłej wynika, że leczenie i terapia byłyby ważne dla dobrego stanu psychicznego powódki i pozwoliłyby jej przeżyć żałobę. Zdaniem Sądu, przy obecnej sytuacji ekonomicznej powódki, kwota 30.000 zł stanowi dla niej odczuwalną wartość ekonomiczną i pozwoli zmniejszyć poczucie osamotnienia i straty po zgonie męża, przyczynić się do realizacji jej planów i zamierzeń. Sąd podkreślił też, iż do obecnego czasu powódka nie starała się o zapłatę zadośćuczynienia co powoduje, że ze względu na naturalne procesy inflacyjne, wzrost kosztów utrzymania, kwota 30.000 zł przedstawia zupełnie inną wartość ekonomiczną, niż miało to miejsce w roku 2004 gdy przeprowadzono postępowanie szkodowe. Wszystkie te elementy sprawiły, że dalej idące żądanie powódki należało oddalić.

Odsetki za opóźnienie zasądzono od daty doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu. Załączone do akt sprawy potwierdzenie odbioru przesyłki listowej nie wykazuje, że w dniu 23 lipca 2012r strona pozwana otrzymała wezwanie do zapłaty kwoty wymienionej w pozwie, a nawet ,że korespondencja ta dotyczyła sprawy powódki. Orzeczenie oparto na wyżej przywołanych przepisach prawa.

Koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie zniesiono stosując art. 100 k.p.c. Wprawdzie wynik postępowania sugerowałyby stosunkowe rozdzielenie tych kosztów ale trzeba podkreślić, że powódka wygrała spór przede wszystkim co do zasady, którą strona pozwana jako podstawę zasądzenia żądanej kwoty konsekwentnie w trakcie procesu negowała.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyły obie strony.

Powódka E. Ł. zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 120.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 25.09.2012 r. do dnia zapłaty (pkt I i II sentencji wyroku) oraz w części orzekającej o kosztach postępowania (pkt III sentencji wyroku), zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, iż zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powódki w kwocie 30.000 zł jest w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy adekwatne do krzywdy jaką wywołała śmierć męża,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. poprzez błędną wykładnię art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż ubezpieczyciel nie odpowiada za około 60% czynników składających się na negatywne odczucia powódki związane ze zdarzeniem, z którego zajściem wiąże dochodzone roszczenie.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 25.09.2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła także strona pozwana (...) Spółka Akcyjna w W., która zaskarżyła wymieniony wyrok w części, to jest w punktach 1, 3, i 4. Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła pominięcie w ustaleniach faktycznych istotnych okoliczności, wynikających z zeznań powódki (zapis audio video), a mianowicie faktu, że nie uważa ona swojego syna za sprawcę wypadku, nie wierzy w jego winę oraz że w związku ze śmiercią swojego męża B. Ł. nie dochodziłaby żadnych roszczeń odszkodowawczych od syna M. Ł., ani też od jego spadkobierców tj. żony i dziecka, z tytułu sprawstwa śmierci męża.

Ponadto strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 448 Kodeksu cywilnego w związku z art. 24 § 1 K.c. oraz niewłaściwe zastosowanie przepisu § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26 poz. 310 ze zm.) w związku z art. 822 § 1 Kodeksu cywilnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do apelacji strony pozwanej jako dalej idącej albowiem kwestionującej zasadę jej odpowiedzialności.

Apelacja strony pozwanej nie znajduje uzasadnionych podstaw. Na wstępie należy podkreślić, że skarżący nie podnosi zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego ani nie kwestionuje dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych co do okoliczności zdarzenia, zatem Sąd Apelacyjny ustalenia te przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Nie może bowiem podważyć ustaleń Sądu pierwszej instancji zarzut, że powódka nie uważa swojego syna za sprawcę wypadku, nie wierzy w jego winę oraz że w związku ze śmiercią swojego męża B. Ł. nie dochodziłaby żadnych roszczeń odszkodowawczych od syna M. Ł., ani też od jego spadkobierców tj. żony i dziecka, z tytułu sprawstwa śmierci męża. Okoliczności wypadku, w którym poniósł śmierć mąż powódki została bowiem ustalona przez Sąd Okręgowy na podstawie dokumentów pochodzących od Komenda Miejskiej Policji w B. oraz dokumentów ubezpieczeniowych, zatem przekonanie powódki, która świadkiem wypadku nie była, pozbawione są doniosłości. Strona pozwana przeciw swojej odpowiedzialności za sprawcę wypadku M. Ł. nie kwestionowała, skoro wypłaciła powódce odszkodowanie z tytułu pogorszenia jej sytuacji życiowej po śmierci męża. Nieistotna jest także okoliczność, że powódka nie zgłaszała roszczenia w stosunku do zmarłego syna bowiem to przeciwko jego ubezpieczycielowi kieruje aktualnie swoje żądanie.

Pozwany ubezpieczyciel kwestionuje swoją odpowiedzialność z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi emocjonalnych między najbliższymi członkami rodziny zmarłego, wskutek wypadku

komunikacyjnego, jednakże jego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Trafnie Sąd pierwszej instancji podnosi, że aktualnie za ugruntowane w orzecznictwie należy uznać stanowisko co do możliwości zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, następującej wskutek deliktu popełnionego przed 3 sierpnia 2008 r. Przyjmuje się, że prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny, które podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718).

W niniejszej sprawie taka okoliczność wynika z przedstawionego materiału dowodowego, bowiem wskutek śmierci męża powódki, wywołanej zawinionym działaniem sprawcy wypadku, doszło do bezprawnego naruszenia jej dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych oraz prawa do życia w pełnej rodzinie. Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególnie więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego, obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. jest tylko przykładowy. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi.

Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (uchwała z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; wyrok z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; wyrok z 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, LEX nr 950430; uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; wyrok z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563; wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718). Nadto w uchwale z 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 (M.Prawn. 2013/2/58, Biul.SN 2012/12/11, lex nr 1267081) Sąd Najwyższy stwierdził, że: „artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.. Ustrojową funkcją Sądu Najwyższego jest między innymi zapewnienie jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych. Choć stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w innej sprawie nie jest wiążące dla sądów powszechnych, to jednak należy mieć na uwadze zapewnienie jednakowej ochrony prawnej osobom, które zostały poszkodowane w wyniku śmierci osoby bliskiej.

Akceptując zatem pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie uznaje zarzuty apelacji strony pozwanej za nieusprawiedliwione.

Uzasadniona częściowo jest natomiast apelacja powódki, która kwestionuje wysokość zasądzonego na jej rzecz zadośćuczynienia.

Zgodnie z brzmieniem art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy mogą być w odniesieniu do powódki: charakter więzi, jaka łączyła ją z tragicznie zmarłym mężem, okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, skutki w postaci poczucia stagnacji, utraty radości życia, lęku przed przyszłością, a także wiek i sytuacja rodzinna pokrzywdzonej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509, wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 listopada 2011 r., I ACa 989/11). W swoim założeniu zadośćuczynienie ma w całości zrehabilitować krzywdę - nie tylko

doznany ból i cierpienie spowodowane śmiercią osoby bliskiej, ale przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny, która zawsze będzie nieodwracalna w skutkach i poczucie osamotnienia, rozciągające się na całe życie osoby bliskiej; pomóc w przezwyciężeniu przykrych doznań i wspierać realizację tych celów pokrzywdzonego, które zostały udaremnione przez negatywne doświadczenia. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w przyszłości. Jak wskazał Sąd Okręgowy, wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego przez niezasadne czerpanie korzyści z faktu naruszenia.

Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji zbyt ostrożnie podszedł do żądanej przez powódkę kwoty zadośćuczynienia, ustalając je na rażąco niskim poziomie. W wyniku wypadku drogowego z dnia 8 marca 2001 r. i będącej jego następstwem śmierci B. Ł., doszło do nagłego i drastycznego naruszenia dobra osobistego powódki w postaci trwałego i nieodwracalnego zerwania więzi pomiędzy małżonkami. Śmierć męża była dla powódki poważną stratą i bolesnym ciosem, wywołała ogromny stres, gdyż zgon nastąpił w sposób nieoczekiwany i gwałtowny, a okoliczności w jakich nastąpiła, pogorszenie sytuacji powódki we wszystkich dziedzinach życia spotęgowały.

Rozważając powyższe okoliczności wyznaczające indywidualny rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę na skutek śmierci męża, Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem będzie kwota 50.000 zł. Należy jednak podkreślić, że aktualna sytuacja życiowa powódki, po 12 latach od śmierci męża, jest już ustabilizowana. Słusznie przy tym Sąd Okręgowy zaznaczył, że na obecny stan psychiczny powódki mają znacznie większy wpływ inne czynniki, takie jak wątpliwości co do okoliczności w jakich nastąpił wypadek, strata syna – sprawcy wypadku, co nie może być objęte odpowiedzialnością gwarancyjną strony pozwanej. Znajduje to potwierdzenie zarówno w opinii biegłej jak i w treści zeznań samej powódki. Dlatego też nie uwzględniono podniesionych w apelacji powódki zarzutów w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanego ubezpieczyciela za nieuzasadnioną i dlatego apelację tę oddalił na podstawie art. 385 k.p.c., zaś apelację powódki uwzględnił częściowo i zmienił zaskarżony wyrok jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części apelację powódki oddalono nie znajdując podstaw do jej uwzględnienia

Konsekwencją powyższej zmiany w wysokości zasądzanego świadczenia była także zmiana wysokości kosztów procesu za pierwszą instancję. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami. Od strony pozwanej nakazano pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 1.000 zł tytułem opłaty od apelacji od której powódka była zwolniona, w części uwzględnionej w wyniku apelacji powódki, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.